

Ucz się, płac i płacz, czyli gdzie są najdroższe studia w

Polsce

Renata Czeladko 07-06-2010, ostatnia aktualizacja 07-06-2010 04:00

Najwięcej płacą za swoją edukację przyszli dentyści, lekarze i... śpiewacy

Najwyższe w kraju czesne za studia zaoczne i wieczorowe (oficjalnie zwane „niestacjonarnymi”) płać osoby, które decydują się studiować w województwach: mazowieckim, dolnośląskim i pomorskim – średnio ok. 1,9 tys. zł miesięcznie, a najniższe w świętokrzyskim i podkarpackim – ok. 1,5 tys. zł. Tak wynika z raportu o płatnej nauce na uczelniach publicznych i niepublicznych, do którego dotarła „Rzeczpospolita”.

– Na szkolnictwo wyższe powinno się spojrzeć także z perspektywy rynku i porównać koszty nauki w różnych regionach Polski – twierdzą autorzy raportu dr Dominik Antonowicz, socjolog z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, oraz dr Bartłomiej Gorlewski, ekonomista ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Porównali oni czesne pobierane przez uczelnie w tym roku akademickim. Z opracowania wynika, że najwięcej za studia płać przyszli dentyści. Średnio czesne na studiach lekarsko-dentystycznych wynosi 12 tys. zł za semestr. W czołówce najdroższych są także inne kierunki medyczne: studia lekarskie 10,5 tys. zł i farmacja 8 tys. zł. Za nimi jest... wokalistyka – 4,2 tys. zł.

Najmniej z kolei wydają na czesne studenci metalurgii (1,4 tys. zł), a także inżynierii biomedycznej, rybactwa, ogrodnictwa (ok. 1,5 tys. zł).

W grupie najtańszych studiów nie znalazły się wbrew pozorom te, które nie wymagają dużych wydatków na laboratoria i specjalistyczne wyposażenie, jak np. pedagogika. Dlaczego? Bo opłaty za studia rządzą się takimi prawami rynku jak inne usługi.

– Na ich wysokość wpływa popularność studiów, a także to, w jakim województwie znajduje się uczelnia i czy jej oferta nie ma konkurencji w regionie – komentuje Bartłomiej Gorlewski.

Autorzy raportu porównali też średnie zarobki w poszczególnych województwach z wysokością czesnego, by wskazać regiony, w których bez większych problemów można zarobić na czesne. W czołówce są województwa: śląskie i mazowieckie. Najtrudniej z pensji opłacić studia w woj. kujawsko-pomorskim i warmińsko-mazurskim.

Rzeczpospolita 7 lipca 2010